

Protokol przesłuchania świadka 21 14

Dnia 9 września 1948 r. w Warszawie, przed Oprezowaną Komisją Badania Brodni Niemców w Warszawie Helmut Lewicki, działający na mocy Decretu z d. 20-XI-1945. D.U.R.P. nr. 51 poz. 2931 przesłuchał mnie zgodnie z charakterem świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz o treści art. 107 i 115 k.p.u. świadek zeznał co następuje:

Wzrusza się Karimierz Paliszek, córka synowa i gusłyny z d. Piotrowej, ur. 3-III-1883 r. w Soine, pow. Jędrzejowski, wyznała rzymsko-katolicką, mieszkającą III oddziału miasta Bystrzycy, ul. Główna ul. Wilkowej 8/10 m. 29 w Warszawie

syn mój Józef Paliszek, zawodowy kapral W.P. pełnił czynny służbę w K.O.P.-ie w Żywiecu, został skierowany do niemieckiej sekcji w kwietniu 1939 r. Skąd wrócił i w grudniu 1939 r. przyjechał do Warszawy. Zaraz po przyjeździe syn mój przysięgł czynny udział w ruchu konspiracyjnym polskiej podziemnej. Wiedzieliśmy i myśliliśmy gazecie p.t. "Głęboko" jak narazata się organizacja podziemna do której syn należał tego nie wiem. Świadek okazywał odpis zeznania Komisji Likwidacyjnej B.A.K. obrotu autografu z d. 20. 1966 r. datę 16-IV-1946 r. z H podpisem przewodniczącego Komisji

H. Puzoski

22 akusacyjny b. Armii Krajowej p.t.k. Radosława
z którego wynika iż Józef Pelinowski pseudo „Mury”
żołnierz Armii Krajowej, brał czynny udział w akcji
konspiracyjnym A.R. wskutek czego został areso-
wany o d. 9-VIII 1943, i osadzony we Pawiaku, gdzie
został rozstrzelany. ^{odpis} Świadectwem jest powiadomienie
z dnia 18-III 1946. p.n. kierownika biura Rady
Narodowej Miasta Stożecznego w Warszawie, podpis
nieczytelny, jest rozpoznany odciskiem brzojowej
pięści z kreślnicą numer 1-1 Rada Narodowa Miasta
Stożecznego w Warszawie.

W dniu 9 marca 1943. przed g. 17, do mieszkania
przy ul. Grochowskiej nr. 320/21, w którym wówczas
mieszkał, przyszedł nieznanemu w ubranii cywilnej
i po niemiecku rozpytał o syna. W mieszkanie drzwi,
gdzie pracował Józef. W tym samym momencie rozmowa
w języku niemieckim, widzieliśmy przez drzwi i
przebyły legitymował Józefa. Następnie obaj wyszli,
syn mówił mi że razem powróci. Przekryście powołał
w towarzystwie dwóch nieznanymi ubranymi po cywilnemu.
Niedługo później uszyjęt samochód z gestapowcami
(dotychczas nie wiem) w Warszawie, do myślna z
i byli do gestapowcy, który zabrali syna. Powołali
i mi oznajmił 3 nieznanymi ubraniami po cywilnemu
przepraszali b. niegdyż rewizja w miejscu której
niczego nie usłyszeli. Nie mogę wiadomości od syna
chodzący prosić uszczelnione woli Pielusa (syn pracował
osobno we woli), lecz ten nie mi nie dopomógł.
Wzdatam się oix samu do gestapo przy Al. Nieke nr. 25

K. Peltuska

W gusach spotyka² Niemce ubranego po cywilnemu
który reżeret mego syna. Wile Niemców redawato mi
pystanie, wstatermie widze moje, wpsa dali mi
zupustak ze Pawian. Wache przy bramie getta
zupusciba miie i donbam do ogrodzenie Pawiane.
Dalej miie nie wpusczo, lea wartownie okret
mi pna stachety ogrodzenie mego syna, ktory
stanie wychodit ze spacer po podwioze. Widziabam
syna z odleglosci okolo 10m. Miat rze suute r dym,
a twar spuchnieta z silicemi. Pod lesym oknem
policen byt rozciety. Nie poselano nam rumawiac.
Pozniej z komisariatu przy ul. Krochmalnej (nr. 111
pauztaem), 3 razy zabierabam do granie Bielnie
mego syna. Na Bielnie ze wrodek warem byty
slady krwi.

W drugiej potwie lutego ¹⁹⁴⁴ dady dowiadanie mi
pauztaem, (mogto to byc ¹⁷ moie 18 lutego),
zobaczybam na stapie stojacy na rogu ul.
Marszalkowskiej i Alei Jerozolimskich po stronie
nr. parzystych, wzniesio dworca gtorulez, wolejszy
afin zwerajszu okolo 30 nowim wstrelanym,
okolo 30 nowim wstredniow. W koncu luty
nowim wstredniow zobaczybam nowim
per date wrodzenie mego syna Jozefa. W kilka dni
potym wzniesio bez stupa na rogu Alei Jerozolim-
skich i Marszalkowskiej odbyto sie egreucja. Jedyni
wtedy z organizacji podziemnej mego syna, uspokoji
z Bielnie

mnie, mówiąc ci rebrali durs, kwotę piemuzus
 iie (sumy mi nie wymienił), które mieli
 reftacii re przeslenie syne mego z listy
 radkownikow. Intensywność w tej sprawie u Niemców
 Koberke, której numer nie mam. przy ul.
 6-go sierpnia nr. 15 lub 24 w Warszawie.
 Zajmowali się mną i sprawą uwolnienia syne
 jego koledy: obadysław Bobinski "Blizus"
 obecnego adresu nie mam, "Goat", "Jasnyb"
 "Jasnyb"; inni. Ktoś z nich w marcu dot
 mi się i Jurek został przesłany z Powiatu
 do więzienia przy ul. Piotrowskiej; że mogę
 go zobaczyć przez okno celi. Dobył się panistam
 w październiku marca 1944. Wcześniej razem
 przetrwał na ul. Piotrowskiej i widziałam
 syne wokół celi na podwórku (re Krataui). Północ
 do mnie wokół; nawet powiedział mi moje słowo i
 ile wygląda, (był refrenem iotny); i syne po powrocie
 nie rozmieł. Był oba razy gdy go widziałam w tym
 samym ubraniu wozowym o którym go arestowano,
 głowę miał ogoloną. O dalszych losach syne mam
 już tylko moje wiadomości. Paceni moim podał
 do komisarjatu i paceni przy ul. Kroczyńskiej;
 paceni przyjmowało z poczekalni. W sierpniu 1944.
 paceni nie przyjęto. Jencie w marcu 1944. w komisar-
 jacie przy ul. Kroczyńskiej podał Ukraince
 (numer nie mam) który miał i przeszedł me
 Powiatu i że może mi ułatwić korespondencję

z synem. Spotykałem się z tym Ukraińcem przed
Kościółem Ewangelickim przy ul. Senus. Kilka razy
Ukraińce ten przyjeżdżał mi z przesyłkami od syna. Dile
czyjeś w domu Harego przysłał, przedstawiając go ob. Jednemu
ciemu przysłał były pisane charakterem piśmie syna -
nie mogę stwierdzić. Wydaje mi się, że pismo nie było
b. podobne do pisma mego syna.

W ostatnim tygodniu sierpnia 1944r. przedstawia synowi
z pośrednictwem Ukraińca 9000 zł, pieniądze z 8.500 zł
Ukraińce mi wrócił, mówiąc iż syn odsyła, wykupując
sobie tylko 500 zł. Za ustagi dawał Ukraińcom
nieobywatele i refugium.

Ostatni raz spotykałem się z Ukraińcem o d. 1 sierpnia
1944r. przed g. 17-2 przed Kościołem Ewangelickim przy

ul. Senus. ^{Podatki w ostatni tydzień od syna.} Powiedział mi wtedy iż syn mój został
przesłany do więzienia Mokotowskiego. Dawał porównanie
mi w czasie szelaminy przedtem w obozie Kierbednie
na Pragę. Więcej o synie nie miałam wiadomości.

W IV 1945r. Byłam obecna w czasie eszumenacji przeprowadzonej
przez P. C. K. na podwoju więzienia Mokotowskiego przy
ul. Roboczej i Wawroie. Porozmawiałam z eszumenologiem
wówczas, w ten sposób nie odwołanym. Słuchałam
od ludzi obecnych w czasie eszumenacji i wysłuchałam
wskazywania zamordowanych przez Niemców w czasie
powstania warszawskiego 1944r.

Na pytanie wyjaśnianie i nigdy w Komisji Badania

K. J. ...

zrodni niemieckich zrusci nie szebadatau.
W 1945r. opowiadałam moją historię przerwienia U.P.
(nazwa ^{adresu} nie wiem), zatrudnionemu wtedy w Szwabii
przy ul. Wilłowej nr. 8/10. Od 1946r. ten przerwienie już w Szwabii
nie pracuje.

Fotografie ~~o~~ syna, wżanego formułu posiadani jylko
jedną i mogę ją dostarczyć o celu wobnie odbitei.
Na tym protokół konciencio i odrytako.

Kużmiera Pawłowa

Sędzia
HALINA WERENKO *HW*